

Czy praca maturalna została właściwie oceniona? To zawsze można sprawdzić – przypomina prawnik z UwB

Wyniki tegorocznego egzaminu dojrzałości zostaną ogłoszone 11 sierpnia. Tymczasem z danych Najwyższej Izby Kontroli wynika, że spośród osób ubiegających się o podwyższenie wyniku, aż jedna czwarta maturzystów ma ostatecznie zmieniony wynik i wymienione świadectwo. To z kolei może być kluczowe np. przy staraniu się o przyjęcie na wymarzone studia. Co mogą zrobić maturzyści, którzy nie zgadzają się z wynikami swojej matury? O tym mówi ekspert UwB - mgr Łukasz Kierznowski z Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego.

Z danych Najwyższej Izby Kontroli wynika, że spośród osób ubiegających się o podwyższenie wyniku, aż jedna czwarta maturzystów ma ostatecznie zmieniony wynik i wymienione świadectwo – mówi mgr Łukasz Kierznowski z Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Przy okazji przypomina, że jeżeli uczeń czuje się skrzywdzony, zawsze może powalczyć o dodatkowe punkty.

Czy często dochodzi do nieprawidłowości i błędów przy ocenianiu prac maturalnych? To pytanie zadaje sobie teraz wielu maturzystów. W końcu już 11 sierpnia zostaną ogłoszone wyniki egzaminu dojrzałości.

Mgr Łukasz Kierznowski: Niestety, do nieprawidłowości dochodzi dosyć często. Z danych Najwyższej Izby Kontroli wynika, że spośród osób ubiegających się o podwyższenie wyniku, aż jedna czwarta maturzystów ma ostatecznie zmieniony wynik i wymienione świadectwo. Liczba ta utrzymuje się od lat i - póki co - nic nie wskazuje na to, aby w tym roku miało być inaczej. Co więcej, NIK twierdzi, że jest to tylko "wierzchołek góry lodowej".

Co może zrobić maturzysta, który uzna, że został oceniony źle? Czy może zwrócić do swojej pracy egzaminacyjnej?

Tak, podstawowym uprawnieniem zdającego jest prawo wglądu do sprawdzonej i ocenionej pracy egzaminacyjnej. To punkt wyjścia do dalszych działań. Podczas wglądu może się bowiem okazać, że liczba przyznanych punktów jest w pełni uzasadniona, a więc dalsze działania nie będą miały sensu.

Punkty się jednak nie zgadzają albo zostało ich przyznanych zbyt mało. Co wtedy powinien zrobić maturzysta?

Warto wówczas upewnić się, czy rzeczywiście przyznana liczba punktów nie ma uzasadnienia. Można skonsultować się z ekspertami, nauczycielami będącymi także egzaminatorami i tak dalej. Jeśli nadal maturzysta jest przekonany, że punkty zostały mu niesłusznie odebrane, należy złożyć wniosek o weryfikację sumy punktów, a następnie, w razie niezadowolenia z wyniku weryfikacji, odwołanie.

Czy praca jest raz jeszcze sprawdzana i oceniana?

Tak, w obu przypadkach praca jest raz jeszcze sprawdzana w takim zakresie, w jakim maturzysta kwestionuje poprawność jej oceny. Co istotne - praca jest ponownie sprawdzana przez innego egzaminatora niż ten, który oceniał pracę po raz pierwszy.

Jeżeli maturzysta nie zgadza się z weryfikacją swojej pracy – może pójść do sądu?

Z dotychczasowej linii orzeczniczej sądów - a obecnie już także bezpośrednio z przepisów prawa - wynika, że droga sądowa nie jest w tym przypadku dopuszczalna. Pozostają tylko procedury weryfikacji pracy oraz odwołania, przewidziane w przepisach ustawy o systemie oświaty.

Dlaczego dochodzi do nieprawidłowości przy ocenianiu prac maturalnych. Czy przyczynami mogą być np. klucz odpowiedzi, a może zbyt duża dowolność egzaminatora?

Z całą pewnością jest to mozaika różnych przyczyn - prawnych, organizacyjnych, finansowych, pedagogicznych. Zasady oceniania grają tu także rolę. Mimo że klucz odpowiedzi zwykle się krytykuje (w mojej ocenie niesłusznie - jego istnienie jest sensem egzaminów zewnętrznych), to jednak to właśnie on stabilizuje i obiektywizuje proces oceny. Z drugiej strony zbyt duża swoboda oceny jest źródłem tzw. efektu egzaminatora (tzn. wpływu osoby oceniającej na wynik), choć w przypadku pewnych zadań jest ona także potrzebna. Do tego dochodzą inne uwarunkowania - jak wygląda procedura oceny prac, w jakich warunkach organizacyjnych się ją przeprowadza, jak są szkoleni, weryfikowani i wynagradzani egzaminatorzy i tak dalej. Liczba błędów to wypadkowa wielu czynników.

W tej chwili realizuje Pan projekt (finansowany przez Narodowe Centrum Nauki) dotyczący właśnie błędów przy ocenianiu prac maturalnych. Co powinno się zmienić na egzaminie dojrzałości, żeby wyeliminować nieprawidłowości? I czy to w ogóle jest możliwe?

To właśnie chcemy zbadać. Z całą pewnością obniżenie liczby błędów w ocenianiu matur do zera nie jest i nie będzie możliwe. Pomyłki zawsze się zdarzają. Obecnie ich liczba jest jednak zdecydowanie zbyt duża. Uważam, że możemy w Polsce ten odsetek zmniejszyć. Wymaga to właśnie naukowej analizy przyczyn tego zjawiska, co jest przedmiotem projektu. Liczę, że realizacja grantu pozwoli też sformułować rekomendacje (dla prawodawcy, organów stosujących prawo), które pozwolą zminimalizować liczbę

organem decydującym, które punkty eliminacyjne mogą być błędów. Matura jest przecież bardzo delikatnym instrumentem - każdy punkt, zwłaszcza w przypadku obleganych kierunków studiów, może zadecydować o przyszłości niejednego młodego człowieka. Wymagana jest zatem najwyższa możliwa precyzja.

źródło: rzecznik UwB

na zdjęciu: mgr Łukasz Kierznowski

